

# Monopolis w akwareli

Oglądamy na nich nowoczesną przestrzeń pełną zieleni i ludzi, salę teatralną, basen z przeszkloną klatką schodową czy plac zabaw dla dzieci w kolorach tęczy.

## **A tak o swojej pracy mówi autor:**

Do projektu zostałem zaproszony jako ilustrator architektury przez przyjaciół – projektantów przestrzeni Monopolis, czyli Grupy 5 Architekci z Warszawy. Po pierwszych spotkaniach z inwestorem, czyli Krzysztofem Witkowskim, i z panią Barbarą Otto, zdałem sobie sprawę, że to jest fantastyczna przygoda. Cieszę się, że zdecydowałem się na tę współpracę – nieczęsto zdarza się, że spotkanie sztuki z biznesem odbywa się na zasadzie wzajemnego słuchania swoich potrzeb. Ta współpraca wypadła lepiej niż mogłem się spodziewać. Malowałem na podstawie projektów architektonicznych. Jestem absolwentem i wykładowcą szkoły, która chyba jako jedna z ostatnich w Europie Środkowej uczy łączenia realistycznego rysunku i akwareli. Akwarela kojarzy się zwykle z szerokim rozlaniem, płynięciem, a połączenie z rysunkiem nie jest dziś częste – architekturę traktuje się zwykle technicznie, w tradycji dawnych szkół inżynierskich czy nawet militarnych sprzed ponad 200 lat. Podejrzewam, że właśnie z powodu tej rzadkiej techniki inwestor zdecydował się – w dobie komputerów i świetnej jakości fotografii – na wybranie ręcznej roboty do wizualizacji architektonicznej. Chciał, by ręczna robota była wyróżnikiem.

Zdaję sobie sprawę, że poziom realizmu w tych pracach może być dla prawdziwych artystów denerwujący, dla mnie też jest. Mam ogromną potrzebę przetwarzania obrazowanego świata po swojemu, ale nie w przypadku wizualizacji, które muszą realistycznie pokazywać inwestycję. W ręcznej robocie zawsze jest pewien poziom interpretacji, jednak tutaj trzeba było przede wszystkim odczytać detale techniczne, wysokości belek. W takich tematach jak woda, las, śnieg poziom artystycznej wolności i interpretacji jest trochę większy. Polega to choćby na dokonaniu wyboru – nie musimy opowiedzieć wszystkiego, wybieramy jakiś kadr. Nawet w wizualizacjach architektonicznych są takie miejsca, w których można sobie pozwolić na trochę wolności: na fragmentach nieba czy tam, gdzie pojawiają się krzewy, albo gdzieś w rogu pomieszczenia. Zacząłem od szkiców ołówkiem. Choć akwarela wydaje się jednorazowa, wiem, jak zrobić, by móc wprowadzić zmiany – używam papieru, który je wytrzymuje, a kilka razy dokonywano drobnych zmian w projekcie Monopolis. Gdy malarsko interpretuje się postaci czy istniejące budowle, architektoniczne wykształcenie nie jest konieczne, może być nawet obciążeniem, ale gdy trzeba czytać rysunki techniczne, jest ono kluczowe.

## **Na otwarciu wystawy szef Virako Krzysztof Witkowski mówił:**

Monopolis jest wyjątkowym projektem, nie tylko dlatego, że mówimy o rewitalizacji trzeciego co do wielkości kompleksu fabrycznego Łodzi, ale również dlatego, że chcemy, żeby można tu było obcować z kulturą i sztuką – wraz z Kamilem Maćkowiakiem ogłosiliśmy już inaugurację Sceny Monopolis, teatru, którego Kamil będzie dyrektorem artystycznym i który będzie prowadził. Jak mogliśmy opowiedzieć o tym inaczej niż próbując pokazać Monopolis na obrazach? Chciałbym, by wystawa w murach Akademii Sztuk Pięknych była zaproszeniem studentów i absolwentów ASP do współpracy z Monopolis. W Monopolis, oprócz teatru, będzie też bowiem galeria wystawiennicza.

**Zaraz po zakończeniu wystawy akwareli w tej samej przestrzeni (oraz w bibliotece ASP) - od 19 kwietnia - można będzie oglądać ekspozycję „Kalejdoskop. 45 lat grafiki użytkowej”, towarzyszącą tegorocznej edycji Łódź Design Festival. Partnerem wydarzeń 45-lecia „Kalejdoskopu” jest bank PKO BP, a partnerem pisma - właśnie Monopolis.**

**Michał Suffczyński**

Absolwent architektury na Politechnice Warszawskiej i University of Detroit Mercy. Brał udział w programie wymiany między Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej i Wydziałem Architektury na Detroit University, gdzie studiował, a następnie wykładał komunikację wizualną. Obecnie jest adiunktem w Pracowni Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej.

Jest twórcą ilustracji wykorzystujących techniki rysunkowe i akwarelowe dla mediów, agencji reklamowych, biur architektonicznych i do kolekcji prywatnych. Jest współtwórcą Stowarzyszenia Polskich Artystów Akwarelistów. Prezentuje swoje prace w galeriach sztuki w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu, Gdańsku, Krakowie i Zakopanem w pracowni Jana Karpiela BułECKI. Prace artysty można oglądać na stronie [suffczynski.com](http://suffczynski.com).